

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,39 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abnamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańka te same liczyby w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Kleta i M.
Piątek: Peregryna.

CHOJNICE, piątek, dnia 27. kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 4.41 zachód 9.16.
Księżyc wschód 9.11 zach 1.39.

Państwo musi być narodowym.

III.

Mówi się, że państwo musi być narodowym. Tak mówią partie prawicowe. Partie lewicowe, które są obecnie u rządów, chcą znowu państwa narodowościowego, to jest takiego, w którym mniejszości, jak Ukraińcy, Niemcy i Żydzi będą państwem w państwie. Lewica nie miałaby nawet nic przeciwko temu, gdyby się przysłużył Litwinom i Wilna im cprawda nie oddać, ale przyznać im częściową autonomję, chociaż Litwinów czystej krwi możnaby na ziemi wileńskiej szukać ze świecą w biały dzień.

Polska powinna być państwem narodowym, a nie narodowościowym, to znaczy, że nie kto inny tylko my powinniśmy w niej być gospodarzami. Gospodarz nie dzieli się zaś dobrowolnie swoją własnością, tylko daje współmieszkańcom mniej lub więcej swobód, w miarę tego, jak na to zasługują. Jeżeli Niemiec, Żyd lub Ukraińiec wzbudzi się uznać kresy zachodnie lub wschodnie za polską własność, natenczas nietylko lekkomyślnością, ale głupotą byłoby przyznawać im większe swobody, a już dzieciństwem politycznym można nazwać rozumowanie lewicy naszej, że należy im dać to, czego żądają, bo wtedy dopiero można niby od nich wymagać przywiązania do Polski, i wtedy też te mniejszości wystawią nam cyrograf, że pozostaną Polsce wiernymi po wieki wieków.

Ale kij ma dwa końce i to jest chłopska ale bardzo mądra prawda. Kto chce być dobrym gospodarzem, ten powinien umieć należycie spełniać swe gospodarskie obowiązki. Kto tego nie umie, ten daremnie bije się w piersi i krzyczy każdemu czy chce, czy nie chce słyszeć: ja tu gospodarzem. Bo gadaniem, że Polska ma być narodową, ta nasza Polska się nie nakarmi. Należy czynem stwierdzić, że my narodowego charakteru Polski potrafimy należycie bronić. I nietylko czynem to stwierdzić należy, ale czynem, który świadczy o znajomości rzeczy, który świadczy dalej o wytrzymałości obrony.

Tymczasem co? Nasze prawicowe partie od samego zarania odrodzenia Polski gadają, że Polska ma być narodową, ale przy tej gadatliwej obronie dotychczasowej skończyło się na tem, że lewica tego narodowo - prawicowego gospodarza odrzuciła na bok i sama wzięła się za rządy — po 10 latach. A gospodarz prawicowy ustąpił. Protestuje przeciw odrzuceniu go od rządów, wypisuje w swych gazetach, jaką to szkodę poniesie teraz narodowa Polska, gdy jego zabrakło, ale gdy był u rządów, to nie potrafił tak rządzić, ażeby się utrzymać. Zbankrutował ze swymi rządami, bo nie umiał praktycznie przeprowadzać tego, co jest potrzebnem dla zabezpieczenia narodowego gospodarstwa w Polsce.

Pokazało się na powyższym przykładzie, że filozofowanie, że Polska winna być państwem narodowym, nie wystarczy. Nie wystarczy pisać i mówić, że narodowa Polska powinna być dogmatem dla każdego Polaka. Bo z tym dogmatem tak samo zbankrutować możemy. w krótkim czasie jak zbankrutowaliśmy z dogmatem, głoszonem przed kilku laty, że Polska może mieć tylko narodowe rządy a conajmniej takie rządy, przy których prawica może mieć rozstrzygający głos w sprawach obchodzących przyszłość państwa. Lewica nam udowodniła, że większość narodu uznała dotychczasowe prawicowo - umiarkowane rządy za mazgajowate. Ludność głosowała na lewicę nietylko w Kongresówce, na kresach wschodnich i w Małopolsce, ale nawet u nas na ziemiach zachodnich, dając ogromny zastęp głosów nietylko na socjalistów, ale nawet — co jest zawstydzające — na Niemców.

Jeżeli zatem nasza prawica pragnie odzyskać dawniejsze zaufanie społeczeństwa, ażeby znowu

Minister o reformach w rolnictwie.

Pan minister Reform Rolnych Staniewicz wygłosił w środę przy rozpoczęciu obrad nad budżetem swego ministerstwa w komisji budżetowej programową mowę o konieczności gruntownej przebudowy naszego ustroju rolnego. Głównymi zadaniami w tym kierunku są: usuwanie wszystkich przeszkód, tamujących rozwój miast polskich. Wieś jest bowiem przeludniona, bo niema odpływu ludności do miast, a wychodźstwo zagranicą jest utrudnione. Miasta nie mają rozwoju, bo im rolnictwo soków dostatecznych nie daje, gdyż tych soków z powodu ubóstwa nie posiada. Do usunięcia potrzeba stałej waluty, możność pomieszczania poważnych sum kredytowych i racjonalna gospodarka przy opłacalności jej pracy. Parcelacja gruntów musi postępować w parze z likwidacją serwitutów i meljoracji. Chodzi nietylko o tworzenie gospodarstw o pełnym typie,

ale o uporządkowanie mniejszej własności, wycieńczonej brakiem kapitału.

Mówił dalej p. minister, że zostały już wydane przepisy o pomocy kredytowej przez scalanie. Zniesienie serwitutów łączy się meljoracje oraz z likwidacją serwitutów łączy się meljoracje oraz komasacje. Udzielanie kredytu na zbyt wielkie ilości nie zaleca się, bo wywołuje nieuzasadnioną podwyżkę gruntów. Bank Rolny rozwija się wspaniale, dzięki czemu można udzielać długoterminowych kredytów. Obecnie pracuje się nad uwzględnieniem kredytów na meljorację. Stan Banku Rolnego jest tak dobry, że rząd zamierza za jego pośrednictwem przeprowadzić próbną parcelację majątków państwowych.

W zeszłym roku rozparcelowano około 300 tys. hektarów gruntu.

Otwarcie „Targów Poznańskich”.

W dniu 29 bm. o godz. 9.30 nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznych „Międzynarodowych Targów”.

Uroczystości otwarcia dokona minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w obecności licznych przedstawicieli naszego życia gospodarczego, przedstawicieli zagranicznych, posłów i senatorów, których przyjazd spodziewany jest w tym

dnia do Poznania.

W uroczystości otwarcia weźmie udział marszałek Szymański, który przybędzie jednocześnie na „Targi”.

W dniu otwarcia „Targów” przybywa do Poznania wycieczka bułgarska, składająca się z około dwudziestu osób.

Przyznał się do zamordowania 200 ludzi.

W procesie przeciwko osławionej z czasów powojennych niemieckiej Rejchswerze, toczącym się obecnie w Szczecinie, wychodzą na jaw straszne rzeczy. Świadkowie, którzy zaliczali się do komendantów tych bojówek, zeznają, że bojówki były na tajnych usługach centralnych niemieckich władz wojskowych i że główni komendanci odbierali tajne rozkazy od Rejchswery, ażeby znęcać się nad tymi ludźmi, których zwłaszcza podczas plebiscytu na Górnym Śląsku posadzano o sprzyjanie Polsce lub sojusznikom. Porucznik Rissbach, obecnie nauczyciel sportowy zeznał, że jego organizacja podlegała Rajchswerze i że otrzymywała rozkazy od oficerów rajchswery.

Świadek Hauenstein zeznał, że podczas plebiscytu był na Górnym Śląsku komendantem, i że jego oddział odgrywał władzę policji, której podlegało wykonywanie teroru i mordów na tych

odzyskać większość i bronić z powodzeniem narodowego charakteru Polski, natenczas powinna nasza prawica trzymać się tego prostego ale złotego hasła: zgoda buduje, niezgoda rujnuje — trzymać się kupy, a nie rozbić się. Wojska bitnego nie zmoże się, bo im zwartsze i im doświadczniejszą ma komendę, tem pewniejsze siebie i tem bitniejsze, ale podzielić je na oddziały pod osobnemi komendami, rozsypie się jak piasek. bo będzie tyle komend, ile głosów.

Nasza prawica tych złotych prawideł nie trzymała się. Wciąż pawiła, że jest filarem narodu, że jest solą narodu, że jest podstawą zasad i moralności narodu, a tymczasem się pokazało, że ten filar ma coraz słabsze podstawy w narodzie, bo nie umiał tego narodu gromadzić około siebie, nie umiał — jak się to mówi — prowadzić dośrodkowej roboty, ale prowadził robotę odśrodkową. Uważano siebie za narodową wyrocznię narodu i tem samem nie chciano współpracować z innymi stronnictwami, upatrując w nich natrętów, miezańców politycznych, szkodników, którzy nie mieli racji bytu i do których zbliżano się tylko z konieczności przy wyborach.

I skończyło się, jak się skończyć musiało. Poszukano sobie innych opiekunów, o których szasano, że będą rozumieć lepiej interes narodowy Polski. Rozeszły się obie strony we fałszy-

wym kierunku, a rządy nad Polską narodową objął ten trzeci, który się umiał lepiej kupy trzymać, to jest socjalista, który jest starym doświadczonym organizatorem i rozumie się na zadowalaniu potrzeb swych wyborców. Zwyciężyły dalej partie chłopskie dla tego, że nasi umieli tylko komenderować, iż chłop z Kongresówki, Małopolski i Kresów Wschodnich powinien jako narodowiec do nich należeć a nie umieli i nie chcieli do niczego się zbliżyć, pozostawiając robotę tym, którzy mu gwiazdki z nieba w Sejmie obiecywali i teraz swe wekslowe długi w postaci niewykonalnych obietnic starają się w Sejmie spłacić przez stawianie niemożliwych żądań.

Pokazuje się zatem, że hasło o narodowej Polsce dogmatem nie jest i że trzeba nietylko o niem mądrze gadać, jak się to dotąd czyniło i na nie-szczęście wciąż jeszcze czyni, ale że na zachowanie Polsce charakteru narodowego należy w pocie czoła, przytem mądrze i ze zaparciem własnych partyjnych ambicji pracować. Inaczej stracimy nietylko urzędowy katolicki charakter Polski, ale i charakter narodowy. Przystaniemy być gospodarzem w naszej Polsce, a po całej Polsce unosić się będzie jak wiewny wyrzut w powietrzu smutne prośnienie: „Mądry Polak po szkodzie” — jeno pytanie, czy wiedziasz zdołamy szkody naprawić.

Wybory we Francji.

Dotąd tylko 175 posłów zostało wybranych przy niedzielnych wyborach we Francji, a ponieważ wybiera się 612 posłów, przeto zaledwie 30 procent posłów wybrano. Chociaż z wyniku wyborów wynika zwycięstwo hasła Poincarego, to o całości będzie można sądzić dopiero za tydzień. Coprawda to gazety francuskie wyrażają wszelką ufność w ostateczne znaczne zwycięstwo Poincarego i jego rządu, a gazety socjalistyczne nie wierzą w zwycięstwo socjalizmu i komunizmu. Ale właśnie dla tego wyteją wrogowie narodowych hasel francuskie wszelkie siły, ażeby zjednoczyć się do wspólnego frontu. Coprawda niebardzo się na to zanosi, ażeby socjaliści i komuniści połączyli się ze sobą, a choćby się nawet połączyli i uzyskali tem samym znaczniejsze powodzenie, to klęski nie powetują. Socjaliści bowiem w Izbie deputowanych 140 posłów, komuniści zaś 25, razem zatem 165 posłów. Tym razem przeprowadzili socjaliści zaledwie 14 posłów, zaś komuniści żadnego. Panuje zatem zapatrywanie, że ściślejsze wybory niedzielne mogą zwycięstwo Poincarego umniejszyć, ale wydrzeć mu go nie potrafią.

Są po temu rozmaite zwiastuny. I tak partja radykalna poprzedniego prezesa ministrów Herriota, która miała obecnie 140 posłów, zyskała zaledwie 16 posłów przy obecnych głównych wyborach, za to pravicowi republikanie z grupy Ludwika Marin, którzy w poprzedniej Izbie mieli 96 posłów, uzyskali obecnie już przy pierwszym głosowaniu 72 posłów. Tu jeszcze dodać należy, że ci pravicowi republikanie są przeciwnikami zagranicznej polityki Brianda, zmierzającej do porozumienia z Niemcami. Jeżeli oni dojdą zatem w nowej Izbie do rozstrzygającej roli, natenczas bardzo jest możliwym, że rozpocznie się ostrzejszy kurs w obec polityki niemieckiej.

W ogóle na 175 wybranych niedzielnych posłów, którzy są zdecydowanymi zwolennikami Poincarego, wybrano 126 posłów, oprócz tego 15 radykałów lewicowych, zaliczających się do tak zwanej grupy Loucheura, popierającej również skarbową i gospodarczą politykę Poincarego.

Jeżeli wybory ściślejsze pójdą w tym samym stosunku, natenczas zwycięstwo Poincarego jak bardzo znaczne odbije się silnym echem przy wyborach w Niemczech, które nastąpią w maju. Nacjonalisci niemieccy będą mieli agitacyjne kozeiry w rękę, ażeby malować nowe niebezpieczeństwo francuskiego nacjonalizmu, dążącego do odebrania Niemcom nadreńskiej prowincji. Dopomóżże to do wzmocnienia się prawicy niemieckiej i do wyrażania się pokojowi europejskiemu.

SPRAWY POLSKIE.

Poskutkowało.

Ks. Biskup Łukomski z Łomży otrzymał liczne listy dziękczynne tak z kół inteligencji jak i z pośród ludu za swój List pasterski, w którym zgromił owieczki swoje za głosowanie na wrogów Kościoła św. nakładając na nich rozmaite kary kościelne.

Z wielu parafji przybyły do kurji biskupiej, oraz w innych — do miejscowych proboszczów delegacje parafjan przepraszając za mimowolne poparcie tych antykatolickich stronnictw, oraz wykazując podstępne sposoby, jakimi wysłannicy tych partji posługiwali się celem pozyskania głosów. Tak np. w jednej parafji obiecano zmianę proboszcza, w drugiej utworzenie z pewnej wsi samodzielnej parafji, w trzeciej przyłączenie pewnej wsi do innej parafji. W innych parafjach

ULJUSZ VERNE.

W płomieniach Indyjskiego buntu.

46)

Spostrzegłszy, że pułkownik zwraca się w tę stronę, Banks ujął jego dłoń, chąc go zatrzymać. Sir Edward spojrział na niego i rzekł z przeżającym spokojem:

— Chodźmy tam!

— Edwardzie, proszę cię...

— Więc zostańcie, pójdę sam.

Trudno było się opierać.

Poszliśmy więc ku Bibi-Ghar, otoczonego obecnie pięknym ogrodem. Wznosi się tam także szereg kolumn w stylu gotyckim, otaczających miejsce gdzie była ta pamiętna studnia, której otwór pokryto teraz wielkimi płytami. Jest to jakby piedestał, na którym wznosi się posąg z kości, jedno z ostatnich tworów dłuta rzeźbiarza Marochettiego.

Pamiętny ten pomnik wykonany jest według rysunku pułkownika inżynierji Yule, a wzniesiony kosztem lorda Canning, jeneralnego gubernatora Indji podczas powstania w 1857 r.

Tu już przed tą studnią, gdzie dwie kobiety matka i córka padły pod razami rzeźników i na pół żywe może zostały wrzucone, pułkownik Munro, mimo całej mocy woli i siły charakteru, nie mógł zapanować nad swoim bólem, padł na kolana i zapłakał.

Sierżant Mac-Neil ukląkł przy nim i płakał także.

Półtora miljarða szkód.

Obliczenia wykazały, że szkody jakie wyrządziło trzęsienie ziemi w Filipopolu, wynoszą 1 i pół miljarða lewów. Do dziś obozuje pod gołym niebem jeszcze 14 tys. osób, chociaż 9 tys. zdołały już władze porozmieszczać.

W Grecji pod Koryntem zapadło się dalszych 20 domów. Straty są znaczne, chociaż ofiar w ludziach nie było.

W Grecji zniszczyło trzęsienie ziemi drugie miasto i to Argos. Ogólne straty szacują na 600 milionów drachem. We Warszawie utworzył się komitet z przedstawicieli rządu, Sejmu, Senatu i przedstawicieli społeczeństwa dla niesienia pomocy braciom Słowianom.

Korynt doszczętnie zniszczony.

We wtorek wieczorem i środę rano nastąpiły dalsze wstrząsy tak w Koryncie jak w Atenach.

Sowiety palą rozmyślnie pogranicze polskie.

W ręce władz polskich we Wilnie wpadł tajny okólnik sowiecki, który świadczy, że rządy sowieckie wydały rozkaz robienia zamachu na życie ludzi, uważanych za niewygodnych partji i

W Koryncie zapadła się reszta pozostałych domów. Zniszczonych zostało sporo najcenniejszych zabytków starożytnych. Rząd wystąpił znaczne zapomogi. Anglicy w Atenach zorganizowali wielkie środki pomocy dla ubóstwa. Rozmiar nieszczęścia jest większy, aniżeli w pierwszej chwili przypuszczano.

W mieście Koryncie, we wsiach Lutraki, Kalamaki i Amazdebris zostało zniszczonych 80 proc. wszystkich domów. Dotychczas doniesiono z miasta Koryntu o 80 zabitych i 170 rannych. Pierwszy wstrząs nastąpił o 10,15 w nocy i trwał 5 sekund. Wstrząs ten zniszczył elektrownię w Koryncie tak, że całe miasto w jednej chwili zostało bez światła. Ludność ogarnęła nieopisana panika. Po tym pierwszym wstrząsie nastąpiło jeszcze dwadzieścia mniej gwałtownych.

podpalania chudoby we dworach i zaściankach polskich. Zbrodniczą tą robotą kieruje tak zwany „Komitet czynu“ w Mińsku. W ostatnim czasie stwierdzono pięć większych pożarów.

Co mówią jeszcze o podróży ministra Zaleskiego Rzymu?

Gazety piszą, że podróż ministra Zaleskiego do Rzymu była nawet po myśli Francji, a to dla tego, że chodziło o wzmocnienie frontu przeciwko Niemcom. Włochy bowiem mają również rachunek z Niemcami o Tyrol, o któryby się Niemcy zaczęli natychmiast upominać, gdyby im się Austria dostała. Włochy mają zatem interes w tem, ażeby trzymać Niemcy w szachu i dla tego Polska i Francja wraz z Włochami muszą tworzyć wspólny front, bo tylko wtenczas mogą być pewne, że Niemcy nie odważą się zaczepiać czyichkolwiek granic. I oto minister Zaleski głównie w tym celu pojechał do Rzymu, ażeby zniewolić sobie i dla Polski tembardziej przyjaźń Włoch. Niechaj Niemcy wiedzą, z kim mieliby do czynienia, gdyby się poważyli na Polskę lub Francję udzielić.

Sejm śląski za szkołą wyznaniową.

W sejmie śląskim przyjęta została w zeszłym tygodniu rezolucja Chrześcijańskiej Demokracji, odnosząca się do szkółnictwa wyznaniowego, w której powiedziano pomiędzy innymi: Sejm śląski wzywa p. wojewodę do poczynienia u ministra oświaty kroków celem cofnięcia okólnika z 29 grudnia 1927 roku o zaprowadzaniu nazw „publicznych szkół powszechnych“ jako niezgodnego ze statutem organicznym województwa śląskiego.

ZE ŚWIATA.

Stan zasiewów w Rumunji.

Stan zasiewów w Rumunji niezbyt jest zadowalający. W niektórych prowincjach państwa trzeba było nawet zorać pola, na których zasiana była ozimina. Przeciętnie 30 proc. zasiewów ozimych uległo zniszczeniu.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rzadki jubileusz kapłaństwa.

Ks. radca dr. Stanisław Trampczyński, były dyrektor kancelarji Konsystorza Arcybiskupiego obchodzi w czwartek dnia 26 bm. sześćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa.

Sir Edward Munro nie był tam w pierwszych chwilach, kiedy żołnierze Hawelocka odebrali miasto! Przybył dopiero dwa dni po mordach! A teraz miał przed oczyma już tylko miejsce, gdzie stała studnia, grób bez imion, który mieścił w sobie dwieście ofiar Nany Sahiba!

Nakoniec Banks zdołał z sierżantem Mac-Neilem siłą i mocą odprowadzić pułkownika.

Prawdopodobnie nie zapomniął on nigdy wyrazów, które jakiś angielski żołnierz wyrzył ostrzem bagnetu na krawędzi studni:

„Remember Cawnpore!“ — „Pamiętaj o Kanpurze!“

XI.

Zmiana Mussonu.

O jedenastej wróciliśmy do naszego obozowiska i co łatwe do zrozumienia, pilno nam było jak najspieszniej opuścić Kanpur: na nieszczęście drobne uszkodzenia w maszynie zniewalały nas pozostać i dopiero nazajutrz ze świtem puściliśmy się w drogę.

Zostawało mi więc pół dnia, czas ten postanowiłem użyć najlepiej, zwiedzając Lucknow.

Zamiarem Banksa było wcale nie zbliżyć się do tego miasta, w którym Munro znowu byłby się znalazł pośród wspomnień wojny. I miał słusność. Byłoby to znowu za wiele bolesnych wzruszeń dla pułkownika.

W południe zatem wsiadłem na kolej, która łączy Kanpur z Lucknowem i za dwie godziny stanąłem w tej stolicy królestwa Audh, którą pragnąłem zwiedzić tylko pobieżnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Serce nam się ścisnęło, patrząc na tak bezbrzerzną boleść, której przynieść ulgi nie było w naszej mocy. Ah! gdyby on znajdował się pomiędzy żołnierzami, którzy pierwsi przyszedli do Kanpuru, pierwsi weszli do Bibi-Ghar po tej strasznej rzezi, byłby skonał z boleści.

Oto co opisuje jeden z angielskich oficerów według dzieła Rousseleta:

„Ledwie weszliśmy do Kanpuru, gdy co prędzej poczęliśmy szukać nieszczęśliwych kobiet, o których wiedziliśmy, że były w rękach okrutnego Nany Sahiba, lecz zaraz odpowiedziano nam o tej strasznej rzezi. Trawieni strasznie pragnieniem odwetu i przeniknięci do głębi uczuciem boleści i straszliwych męczarni, jakie musiały wycierpieć nieszczęśliwe ofiary, na pół szaleni pędziliśmy na to smutne miejsce męczeństwa, a to cośmy zobaczyli wzbudzało w nas jakąś dziwną, prawie dziką żądzę zemsty. Skrzepła krew pomieszana z różnymi szczątkami pokrywała podłogę i dochodziła nam aż po kostki, długie sploty miękkich jak jedwab włosów, kawałki podartych sukien, małe dziecinne trzewiczki, połamane zabawki, wszystko to zmieszane z krwią — obryzane mury nosiły ślady krwawego konania. Podniosłem małą książeczkę do modlenia, w której na pierwszej stronie napisane były te smutne wyrazy: „23 czerwca opuściliśmy okręt... 7-go lipca w niewoli u Nany... fatalny dzień!“ — Lecz nie na tem koniec, daleko straszniejszy czekał nas widok! widok tej studni okropnej, głębokiej a wąskiej, zapchanej aż do góry porąbanymi kawałkami tych drogich nam istot!“

Diecezja chełmińska.

Synod diecezjalny.

W roku bieżącym odbędzie się według postanowienia Najprzew. Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha Synod diecezjalny. W ostatnim „Ogłoszeniu Kościelnym” ogłoszone jest rozporządzenie J. E. Ks. Biskupa, przygotowujące Synod.

„Od ostatniego synodu diecezji chełmińskiej, tak czytamy w tem rozporządzeniu, upłynęło 183 lat. Podczas tej długiej przestrzeni czasu zmieniło się wiele. Diecezja powiększyła się i znowu zmalała, wieloną została do obcego państwa i znowu odzyskała wolność, narażoną była na dobre i złe wpływy, jakie wstrząsały przez lat dziesiątki Europę i wychodziła z nich wzmocniona albo też osłabiona. Wiekopomne przepisy Synodu Lubawskiego uległy w części przedawnieniu. Nowe czasy nowych domagały się zarządzeń. Potrzebom tym zaradził przedwzrostkiem Kodeks Prawa Kanonicznego, który jakby słońce roztoczył wspaniałe blaski swoje nad światem podczas gwałtownych zmagania się narodów. Do zarządzeń Kodeksu należy dostrzec prawo diecezjalne. Mimo to zostaje nadto cały szereg zagadnień lokalnych, które ująć trzeba w przepisy prawne. Dokonuje się tego najlepiej w synodzie diecezjalnym. Dla tego postanowiliśmy jeszcze w roku bieżącym synod taki zwołać”. — Następują rozporządzenia o prawach przygotowawczych do synodu. Wszyscy kapłani diecezji otrzymają z początkiem maja „Zbiór ustaw diecezji chełmińskiej na tle Kodeksu Prawa Kanonicznego” i będą mieli sposobność wyrażenia swoich życzeń, za pośrednictwem Księża dziekanów — najpóźniej do 15 czerwca br.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 26 kwietnia 1928 r.

— **Jak się dowiadujemy**, obywatelstwo tutejsze oraz różne towarzystwa czynią przygotowania do brania udziału w obchodzie srebrnych godów małżeńskich czcigodnego naszego Burmistrzostwa, w sobotę dnia 28 bm.

O ile jesteśmy informowani solenizantom będzie przyjemnie jeżeli ewentualnie delegacje towarzystw przybędą w czasie od godz. 11-tej do 12,30.

— **Komitet uroczystościowy** uchwalił na swem posiedzeniu w dniu 23. 4. urzędzenia w dniu święta narodowego różnych pokazów sportowych. Na kierownika powołano p. Szczepańskiego, który opracował następujący program:

Najpierw odbędą się zawody lekkoatletyczne młodzików do lat 16 i to bieg na 60 m, rzut piłką uszatą i skok w dal.

Dla starszych odbędą się zawody zespołowe i jednostkowe. Trójbój składający się z biegu na 100 m, rzut dyskiem i skoku w wyż wżym wymaga jako zespół 4 zawodników na start. Jednostkowe zawody obejmą bieg 800 m, skok o tyczce i rzut oszczepem. Poza tem odbędą się ciążnienie łiny w zespołach po 10 ludzi. Przewiduje się piękne nagrody dla tego stowarzyszenia, które we wszystkich konkurencjach dla starszych zajmie najlepsze miejsca. Szkoły powszechnie, wydziałowa oraz harcerze wszystkich drużyn popisywać się będą różnymi występami z znaną już umiejętnością. W zawodach jednost. będzie również rzut granatem.

Do zawodów powinni stanąć zawodnicy Sokoła, wojska, młodzieży katolickiej, harcerze i Gromu. Zgłoszenia należy bezwzględnie punktualnie skierować do 1 maja na ręce p. Szczepańskiego, Człuchowska 54.

Przewiduje się rozgrywki w piłce latającej między Gromem a harcerzami oraz w piłce koszykowej z Gromem a Sokolem.

Należy jeszcze dodać, iż w porze obiadowej odbędzie się bieg sztafetowy cyklistów oddziałów P. W. dookoła Chojnic, do którego stawią stowarzyszenia P. W. po 6 zawodników do dyspozycji p. kpt. Sarnowskiego.

— **W środę po południu** zaszedł następujący wypadek. Zawodowca pewnego zabudowania miejskiego usunął, w myśl rozporządzenia o porządku na podwórcach, z podwórza śmieci i posiał na podwórze trawę. Na to niej, p. Gr., współlokator, wybiegł z domu i zaczął na owego p. K., zastępnego polaka, wzywać od „du Dieb, du polniszer Hund”, (ty złodzieju, ty polski pies) i t. p. Podczas tego wymachiwał nad głową p. K. grubą łaską i może było o wiele gorzej gdyby nie przybiegła jego „mamasien” i uspokoiła swego zbyt wzburzonego małżonka. Jednakże uspokojenie „mamasien” na wiele się nie zdało, gdyż jeszcze pół godziny później wyrwał się z jej opieki i wybiegł na podwórze, skąd ponownie go zabrać musiała.

— **Padł koń.** Gdy posiadziciel ziemski Barton z Małej Cerkwi wyjeżdżał swym jednokonnym wozem z zajazdu p. Urbana, padł nagle koń na bruk i w jednej chwili zdechł, prawdopodobnie z powodu ataku serca. Gospodarz jest podwójnie pokrzywdzony. Nietylko, że przez to nieszczęście stracił około 300 zł., lecz taką sumę będzie musiał wydać na innego konia.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.**
— **Łańcuch II.** P. dyr. dr. Korzeniowski wzywa p. dyr. Henryka Kozubskiego do dalszego prowadzenia łańcucha. Łańcuch III. Pan Franciszek Kęsik wzywa p. Bronisława Langego, nauczyciela, do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Łańcuch IV.** Pan Kretfa wzywa p. Wandę Cisewską, Mickiewicza 19, do dalszego prowadzenia łańcucha.
— **W poniedziałek** odbył się tu pogrzeb śp. Michalskiej, żony kapitalisty p. Michalskiego z Chojnic. Kondukt pogrzebowy prowadził oraz mszę św. odprawił z asystą ks. ks. wikariuszy Borzyskowskiego i Gotuńskiego ks. kanonik Michalski z Pelplina, brat męża zmarłej. W pogrzebie po raz pierwszy brał udział ks. prob. Makowski, ks. prob. Hellwig i ks. kuratus Grzeski.

— **Obywatele** z ulicy Gockowskiej i narożnika Warszawskiej skarżą nam się, że im chłopcy tam za często w piłkę nożną grają i różne pustoty wyprawiają, zakłócając tem nie tylko spokój publiczny, ale powodując nieraz wybicie szyby, do czego się następnie niechętnie, albo wcale nie przyznają. Prosimy w imieniu tamtejszych obywateli, ażeby powstrzymywano chłopców od nadużywania ulicy, co ze względu na nadchodzącą ciepłą porę dnia mogłoby się częściej powtarzać.

— **W środę** dnia 25 bm. odbyły się przed sądem tutaj trzy rozprawy i to przeciwko Izakiewiczowi i Guzińskiemu o fałszywe zeznanie w miejsce przysięgi, zniwagą, fałszywe zeznanie w miejsce przysięgi popełnione z niedbalstwa sprzeniewierzenie. Wszystkie trzy rozprawy zostały odroczone. Również rozprawa Antoni Izakiewicz przeciwko Beer została odroczone.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Nowy wojewoda.

Wojewodą lwowskim po zamianowaniu dotychczasowego wojewody p. Dunina - Borkowskiego wojewodą poznańskim, zostanie p. hr. Wojciech Gotuchowski, obywatel ziemski.

Ks. kardynał Kakowski wyjeżdża do Paryża, Rzymu i Londynu.

W dniu 18 maja ks. kardynał i arcybiskup warszawski Kakowski wyjeżdża na dłuższy czas zagranicę. W czasie swej podróży ks. kardynał odwiedzi Paryż, Rzym i Londyn. W Paryżu ks. arcybiskup Kakowski złoży rewizytę arcybiskupowi Paryża, który jeszcze w czerwcu 1924 złożył wizytę ks. kardynałowi w Warszawie. W tydzień później ks. kardynał wyjedzie do Londynu, gdzie złoży rewizytę ks. kardynałowi Bourne. W Rzymie zamierza ks. kardynał być na posłuchaniu u Ojca św.

Straszny wypadek.

Przy budowie tunelu na linii St. Didier we Włoszech osunęły się masy ziemi. 11 robotników zostało zasypanych, z których 6 po 14-godzinnych wysiłkach zdołano ocalić. 5 zmarło.

Król bułgarski ranny.

Poselstwo bułgarskie w Rzymie komunikuje, że król bułgarski Borys jest ranny. Szczegółów brak. Przypuszczają, że król uległ wypadkowi podczas podróży na obszarach nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

Ks. Nuncjusz w Towarzystwie Polek.

Do pięknie udekorowanej sali Towarzystwa Polek przybył w środę ks. Nuncjusz Marmaggi, powitany przez uczennice seminarjum nauczycielskiego Związku Ks. Nuncjusza powitała wiceprzewodnicząca p. Pilecka, zapewniając Księża Kościoła o pracy Towarzystwa dla Kościoła i ideałów katolickich. Ks. Nuncjusz dziękując za serdeczne przyjęcie, życzył Towarzystwu powodzenia na wykonywanej drodze pracy dla Kościoła św. i wychowywania w duchu katolickim dla dobra Kościoła i narodu.

Śmierć kapłana na ambonie.

Z Opola donoszą: W kościele katolickim w Lindenau miał w niedzielę miejsce smutny wypadek. Gdy podczas Mszy ks. dziekan Wenzke wszedł na ambonę, by wygłosić kazanie, został nagle tknięty paraliżem. Nieszczęśliwy kapłan w kilka godzin potem zmarł.

Prezydent Calonder zamierza ustąpić.

Pan Prezydent Calonder zawiązał się z powodu zakazu śpiewania „Roty” tak, że zamierza ustąpić. We wtorek złożył wizytę Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów Drummondowi i wręczył mu prośbę o zwolnienie z dotychczasowego stanowiska. Rada Ligi Narodów zdecydowała w tej sprawie w czerwcu br.

— **Na rzecz ubogich** miasta ofiarowała p. M. Buglewska z Chojnic w miejsce brania udziału w uroczystościach Marszałka Józefa Piłsudskiego kwotę 5,— zł.

— **Członkiem Teatru Ludowego** w Chojnicach podaje niniejszem do wiadomości że artyści teatrów lwowskich, którzy wystawiają dnia 28 kwietnia trag. „Otello” zniżyły cenę wstępu dla członków teatru ludowego o 25 proc. Przy wykupie biletów należy okazać dowód członków T. L.

— **W mieście naszym** pokazują się znowu sprzedawcze łodów. Zwracamy uwagę rodzicom, by ci nie pozwalali wzgl. poczyli swe dzieci, że nie należy jeść łodów, będąc spoconym.

— **Niedzielnym koncertem Kameralnym**, jak nas informują będzie uprzystępniony również dla młodzieży szkolnej która może korzystać z 50 proc. zniżki wstępu, t. j. 50 gr. Nie wątpimy zatem, że ci wykorzystają to udogodnienie, by zapoznać naszych polskich mistrzów muzyki doby obecnej.

— **Objazd artystyczny zespołu Teatrów miejskich we Lwowie.** Zespół ten pozostający pod kierownictwem znanego i cenionego artysty Stefana Michałowicza chlubnie zapisanego w pamięci artystycznej szerokich mas publiczności gromadzi w sobie kwiat lwowskiego Związku Artystów Polskich. Wystarczy wymienić nazwiska pp. Wickertówny, Miłosz - Okornickiej Orskiej, Morzeńskiego Krajewskiego, Jaskańczyka, Starczyńskiego i innych u wagi zbyteczne. Celem owego teatru jest odegranie w Chojnicach w sali Hotelu Centralnego „Otella” Shakespeare’a. Sam wybór tak trudnej w wystawie a niezrównanie wysoko stojącej sztuki świadczy o zamiarach wymienionego zespołu; jego kierownictwo daje pełną gwarancję że arcydzieło mistrza dramatu dostanie godną swjej wartości oprawę. Teatr zjeżdża do Chojnic osobnym pociągiem z własnymi dekoracjami pendzla Guedingera art. mal. Sztuka jest polecona młodzieży szkolnej przez kuratorium.

— **Kino „Nowości”** wyświetla w piątek i sobotę dnia 27 i 28 bm. epopeję najwyższej miłości p. t. Braterstwo krwi. Film ten należy do najwybitniejszych arcydzieł. Przedstawia on nam wzruszające dzieło 3 braci rzuconych ręką losu do francuskiej Legii Cudzoziemskiej, gdzie obok wykończonych będąc życie najszlachetniejsze z pośród żyjących. W rolach głównych występują Ronald Colman, Neil Hamilton i Ralf Forbes. Program jest nadzwyczaj obfity, gdyż składa się z 14 aktów. Od poniedziałku począwszy nadzwyczaj piękny film wytwórni polskiej Star - Filmu pod tyt. „Mogila Nieznanego Żołnierza”.

— **Taryfa kolejowa** zostanie, jak głoszają wiadomości z Warszawy, podwyższona, a mianowicie liczy się na podwyżkę taryfy osobowej o 20 proc. gdy tymczasem taryfa towarowa zostanie wprowadzona dopiero w jesieni. Według innych wiadomości zostanie taryfa donier z końcem roku podwyższona.

— **Urząd Skarbowy przypomina**, iż termin do składania zeznań o dochodzie na rok 1928 upływa z dniem 1 maja br.

W terminie powyższym należy również uiścić podatek we wysokości połowy kwoty, przypadającej wedle skali art. 23 (strona 4 zeznania) od wykazanego w zeznaniu dochodu.

— **Na ostatniem targu** płacono za funt: wołowiny 1,40 zł; cielęcina 0,80 — 1,00 zł; stonina 1,60 zł; siekane 1,50 zł; wieprzowina 1,30 — 1,60 zł; skopowina 1,40 zł; kiskzi: krwa-

Polska rozszerza działalność.

W Meksyku zostanie utworzony konsulat polski dla obrony i opieki licznych Polaków i dla nawiązania stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

Powszechna Wystawa Filatelistyczna.

odbędzie się w Warszawie, 3 maja o 5 godz. po poł. na sali Towarzystwa Cyklistów. Otworzy ją minister Poczt i Telegrafów p. Miedziński.

Żywiły się rozszalały.

W Ameryce i w Argentynie wyrządziły szkody burze nadpów. Wedle doniesień z Buenos Aires gwałtowna trąba powietrzna w prowincjach Tandil i Azul spowodowała wielkie spustoszenie. 70 osób odniosło rany.

Wedle doniesień z Dallas, burze i ulewy wyrządziły wielkie szkody w Teksas, w Louisianie i w Kansas.

Z Australji nadchodzą wiadomości o gwałtownych oberwanjach chmur, co spowodowało wielkie wylewy.

Statek „Bremen”.

Donoszą, że jest gotów do odlotu, jeno że lotnicy czekają jeszcze na lepszą pogodę. Do Quebecu przybył słynny pułkownik Lindbergh, który przywiózł ze sobą lekarstwa dla lotników Lloyd Benetta. Lotnik ten przybył z odsieczą lotników „Bremeny”, ale obecnie na dobre się rozchorował i jak donoszą, w międzyczasie umarł.

Socjaliści fracussy przeciw komunistom.

W okręgach nadsekwanskich w departamencie paryskim postanowili socjaliści nie popierać komunistów nawet w tym razie, gdyby miał przejść narodo wiec Poincarego.

Baron Wrangel umarł.

Głośny dowódca wojsk powstańczych przeciw rządowi bolszewickim generał Wrangel umarł w środę w Brukseli w wieku 48 lat.

Marszałek Piłsudski na kuracji wypoczynkowej.

Marszałek Piłsudski czuje się zdrowo, ale dla odświeżenia i wzmocnienia sił żywotnych zamierza udać się na wypoczynek tygodniowy do Druskiennik, a może i do innej miejscowości letniskowej.

Ślawa mu spać nie daje.

Świeży odkrywca bieguna północnego kapitan Wilkins wybiera się w najbliższym czasie w podróż do bieguna południowego.

24 wsie pod wodą.

W rejonie gór Altaju na Syberji wydarzyła się ogromna powódź. 24 wsie są zalane wodą. Prócz szkód wyrządzonych w siedzibach ludzkich powódź pochłonęła wiele ofiar w ludziach. Wielu chłopów straciło cały swój dobytek. Tak katastrofalnej powodzi nie było w tych okolicach od lat 50.

wa 1,40 zł; watriobianka 1,60 zł; czosnkowa 1,20 — 1,50 zł; kiełbasa 2,60 zł. ryby: szczupaki 1,20 zł; okonki 0,80 — 1,00 zł; płotki 0,60 — 1,00 zł; jaja 2,40 zł; masło 2,30 — 2,50 zł; prosiąta 35,00 — 50,00 zł, kartofle 5,50 — 700 zł; Kartofli przywieziono na targ bardzo dużo.

— **Znaczkami pocztowe z podobizną generała Bema.** Ministerstwo poczt i telegrafów otrzymało już pierwsze próbne odbitki nowych znaczków pocztowych z podobizną gen. Bema, wykonanych według rysunków prof. Kamińskiego. Nowe znaczki wejdą w obieg w ciągu najbliższych tygodni. Będą one stanowić jedno z ogniw w szeregu uroczystości, które mi naród polski chciał uczcić sprowadzenie do kraju zwłok swego wielkiego rodaka.

— **Uchylenie zakazu wwozu pszenicy.** Komitet gospodarczy w ministerjum uchwalił nie przedłużyć zakazu wwozu pszenicy, w obec czego zakaz wwozu pszenicy zostaje uchylony.

— **Zakaz smozowania i sprzedaży alkoholu.** W czasie urzędowania Komisji Poborowej w powiecie chojnickim obowiązuje zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w restauracjach, hotelach, cukierniach, bufetach i wyszynkach. Zarządzenie niniejsze obowiązuje: 1. w wszystkich gminach powiatu, w których stają do poboru osoby obowiązane do stawiennictwa w myśl obwieszczenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 15 kwietnia 1928 r. o powszechnym poborze oraz o zaciągu ochotników, według planu urzędowania Komisji Poborowej rocznika 1907 tut. powiatu z dnia 15 kwietnia 1928 r. i to począwszy od dnia poprzedzającego termin stawiennictwa do poboru z danej gminy, godz. 22-ej do godz. 15-jej dnia, w którym kończy się termin stawiennictwa do poboru. 2. w miastach Chojnice i Czersk oraz gminach Brusy, Lipnica i Konarzyny od dnia poprzedzającego dzień urzędowania w danej gminie (mieście) Komisji Poborowej, godz. 22-ej do godz. 15-jej dnia, w którym kończy się urzędowanie Komisji Poborowej.

Winni przekroczenia przeciwko temu będą karani. Zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w niedzielę i święta pozostaje niezmienny.

— **Przykład idzie z góry!** pod adresem naszych urzędów. W latach zeszłych, dopiero w przeddzień, lub na kilka dni przed 3 Majem kupowali wszyscy, a zwłaszcza urzędy państwowe, komunalne i społeczne — nalepki narodowe. W wielu wypadkach w biurach Tow. Czyt. Lud. brakowało już nalepek, albo też z powodu przeciążenia pracą, w przeddzień święta, nie można już było podolać zamówieniom, w rezultacie czego wiele urzędów, banków, szkół, pozabawionych było w uroczysty dzień święta narodowego, oznaki narodowej — nalepki.

Mogło to mieć złe następstwa. Ludzie patrząc na puste okna urzędów myśleli sobie: Jaktó! ci którzy reprezentują władze państwowe nie pamiętali o uczczeniu tak wielkiego święta narodowego, jakim jest 3 Maj? I mogła się w niektórych głowach zrodzić myśl, że widocznie nie potrzeba wywieszać nalepek na okna, skoro urzędy państwowe, komunalne nie wywieszały ich.

A przecież tak nie jest. Otóż zwraca się Tow. Czytel. Lud. wszystkich urzędów, aby wczesnym zgłaszaniem się po nalepki i wywieszaniem ich w oknach, dawały dobry przykład ludziom, a temsamem pomagały instytucji oświatowej w jej ciężkiej pracy nad krzewieniem oświaty wśród szerokich mas.

Przykład idzie z góry pamiętajmy o tem. A przykład powinien być tem lepszy i silniejszy, im piękniejszej wartości dotyczy sprawy.

Nalepki są do nabycia w Komitetach Tow. Czyt. Lud. Sekretarjacie — Grudziądz, Lipowa 28, oraz niektórych składach papieru.

Brusy. (Kradzież roweru.) W ub. wtorek dnia 17 bm. przybył p. Leszczyński z Kosobud do Brus po zakupy. Gdy był w sklepie, złodziej wsiadł na rower i odjechał. Przy rowerze znajdowały się pakuńki wartości około 35 zł.

Karsin pow. chojnicki. (Zguba). D. 13 bm. udał się do Czerska robotnik Piotr Kropidłowski, w celu kupna prosiat i drzewa dla podreperowania swej chatki. Gdy przyjechał rowerem z Karsina do Czerska najpierw udał się na rynek świński aby kupić parę prosiat. Gdy już miał prosięta wybrane i zgodzone, zauważył brak całej gotówki — 140 złotych wraz z portfelem i kartą rowerową. Nie wie on w jaki sposób pieniądze te mu zginęły. Prawdopodobnie zgubił je. O zwrot tej sumy, która stanowiła cały majątek podszlego wiekiem starca uprasza się znalazcę.

Silno. W sąsiedniej wiosce szkolnej znajduje się „ruchomy” płot; nie rusza się on jednakowoż sam, lecz czynność tę wykonać muszą sąsiedzi. Gdy sąsiedzi orzą, bronują lub t. p. wówczas płot trzeba na drugą stronę przetrząsnąć. Może te kilka wierszy przyczynią się do usunięcia tej przeszkody.

— W nieobecności matki posadził mały chłopiec swą młodszą siostrę na płytę pieca, ponieważ było jej zimno; tu dostała się noga dziecka we wrzącą wodę, tak że trzeba było udać się w opiekę lekarza. Niech to będzie przestroga dla rodziców.

Borowy Młyn. W niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 7-ej odbędzie się tu przedstawienie pokazowe psychologa Fr. Kaszubowskiego z Chojnic na sali p. Rudnikowej; po pokazach nastąpi zabawa.

GIELDA PIENIĘDZA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,11 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,82 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,514 zł.
Korony czeskie (100k.)	26,42 zł.
Lity litalskie (100 litrów)	46,98 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	79,25—79,50 zł.
6 proc. 19 ^{19/20}	— zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,10 ^{3/4} —5,11 ^{1/4}
Złoty (100 złotych)	57,36
Przekazy na Warszawę (w.)	57,51
100 marek rentowych	122,45—122,55
1 funt	25,0 ^{1/4}

Gielda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon dostawa zaraz za 100 kg. w złołveh.

Zyto	52,50—54,00
Pszonca	56,00—57,00
Jęczmień	—
Jęczmień brow.	49,00—51,00
Owies	43,50—45,50
Mąka z. 65% wł. work.	76,25—
Mąka z. 70% wł. work.	74,25—
Mąka p. 65% wł. work.	76,00—80,00
Ospa pszenna	34,00—35,00
Ospa żytnia	38,00—39,00
Ziemiaki jadalne	8,00—8,50
Ziemiaki fabryczne	—
Groch polny	46,00—51,00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Peluszka	37,00—40,00
Seradela	30,00—31,00
Koniczyna żółta	150,00—180,00
Koniczyna czerwona	220,00—310,00
Koniczyna szwedzka	290,00—350,00
Koniczyna biała	180,00—280,00

Lublin ulebieski	23,00—24,00
Lublin żółty	24,50—25,50
Wyka lat. i peluszka	35,00—38,00

Ogólne usposobienie spokojne, podaż zła, zwiększona. Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad not. Koniczyny w b. r. w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu druha Narlocha. Przybycie wszystkich członków jest konieczne gdyż będą omawiane bardzo ważne i niecierpiące zwłoki sprawy, jak sprawa strzelniczy obchód 3 maja i t. d. Wolność! Zarząd

Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu w bież. tygodniu wypadnie. Następną lekcją dla chóru mieszanego we wtorek dnia 1 maja br. Dyrygent.

Zebranie Ligi Katolickiej. W piątek, dnia 27 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej w auli szkoły pow. Wykład na temat: „Prześladowanie Kościoła Katolickiego w Meksyku” wygłosi ks. prob. Makowski. W związku z wykładem uchwalona zostanie odnośna rezolucja, z którego to powodu jest najliczniejszy udział parafjan i członków miejscowych towarzystw katolickich pożądany. Zarząd.

Tow. Samodzielnych Kucyków. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Richtera ul. Dworcowa. Zebranie zarządu o godz. 7 i pół. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Pom. Związek Osadników Rol. na pow. Chojnice. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym sprawa „Rolnika”. Zarząd.

Klub żeglarski Chojnice. W piątek dnia 27 b. m. o 8,15 wiecz. odbędzie się w hotelu Engla zebranie miesięczne. O liczny udział prosi Zarząd.

W sprawie śmietników!

Właściciele domów, którzy w podwórzech jeszcze nie mają śmietników, zechcą się zgłosić w ratuszu pokój nr. 1. najpóźniej do 30. bm.

Mam bowiem zamiar wnieść do Magistratu, aby właścicielom tym ułatwić zastosowanie się do odnośnych przepisów policyjnych przez nabycie odpowiednich skrzyń blaszanych po cenie do 50-ciu złotych. 926

Chojnice, dnia 25. kwietnia 1928 r.

Burmistrz,
(—) Dr. Sobierajczyk.

Słynny Astrolog
robi wspaniałą propozycję
BEZPŁATNIE



chce Wam powiedzieć, czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osiągnięcia powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytlómaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziliście się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie z „osobistymi radami” zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nie tylko w zdumienie ale w zapał i entuzjazm. „Porady osobiste” zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 148 PE. 44Rue de Lisbonne, PARIS. Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1. — w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0.50. 459

Na raty: Rowery pierwszorzędnych fabryk letnią gwarancją, maszyny do szycia fabr. Ameryka 10 lat gwarancji.

Wielki wybór wirówek do mleka
Mielona — 20 lat gwarancji.
Maszyny rolnicze fabryki Unja po cenach fabrycznych. **Rowery, maszyny do szycia i wirówki oddam na 10 miesięczną odpłatę.** Pierwsza wpłata 40 zł. Na życzenie wysyłam rowery, wirówki i maszyny do szycia na 14-wą próbę i zobowiązuję się towar odebrać o ile nie jest odpowiedni. Mam również 1 motocykl na sprzedaż marki „Alba” 1 1/2 P. S. za cenę umiarkow. **Reparacje** wszelkich maszyn do szycia i wirówek wykonuję tanio, dobrze i szybko. 925

Antoni Hapka, Zielona Chocina,
pow. Chojnice.

Z powodu wyjazdu mego z Chojnic przesyłam wszystkim moim przyjaciółom i znajomym serdeczne „bywaj zdrów”
A. Hanel.

Kwitnące róże, bez-tulipany, hortensje, cynerarje, prymulki araucarje, kwiaty cięte
poleca
L. Howe
zakład ogrodniczy ul. Człuchowska 53. 929

Szparagi i truskawki
do sadzenia
poleca
K. Błaszczyk.

Reklamacje

dotyczące obrotu, dochodu, zeznania o dochodzie, skargi wszelkie pisma i prośby do władz, przepisywanie na maszynie załatwia z dobrym wynikiem. Porada w każdej sprawie. Na życzenie odwiedzam osobiście w dom.

K. Babicz, Chojnice,
Gimnazjalna 2.
były Urzędnik skarbowy z r. 1904. 930

Skład

z mieszkaniem
w Chojnicach wprost od gospodarza poszukuję.
Oferty do reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. pod „3187”.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pom.) Człuchowska 6 8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udektatniające cerę po najniższych cenach poleca

Bracia Hubert

właśc. Julian Hubert
Drogerja - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 19.
Rok zał. 1894 tel 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Wszelkie druki
wykonuje
Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski”

z Chojnic na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę i miesięczną opłatę pocztową razem **2,89 złotych**

dnia _____ 1928

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
ok wstrowania poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski”

z Chojnic na II. miesiące

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,78 złotych**

dnia _____ 1928

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
zakwitowanie poczty _____